

Stłuczka z obcokrajowcem... Co robić?

data aktualizacji: 2018.06.14



Statystyki Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (PBUK) nie pozostawiają złudzeń. Kierowcy z Polski każdego roku powodują kilkadziesiąt tysięcy wypadków i kolizji na zagranicznych drogach. W Polsce z kolei zdarza się kilkanaście tysięcy zdarzeń rocznie, w których to obcokrajowcy powodują tego typu sytuacje.

- Wniosek ze statystyk płynie taki: warto wiedzieć, jak zachować się po wypadku czy stłuczce z obcokrajowcem, bo ryzyko takiej sytuacji jest z roku na rok większe. Dotyczy to polskich turystów, którzy pojechali do innego państwa, ale też osób, które w jakimkolwiek celu poruszają się po drogach w kraju. To ważne, żeby w stresie spowodowanym wypadkiem dopełnić odpowiednich formalności. Jeśli się tego nie dopilnuje, uzyskanie odszkodowania od ubezpieczyciela może być trudne lub wręcz niemożliwe... - zauważa Jakub Nowiński, członek zarządu w multiagencji Superpolisa Ubezpieczenia.

Jestem sprawcą kolizji

Polak, który spowoduje wypadek z udziałem cudzoziemca, musi przekazać poszkodowanemu swoje dane osobowe i podać wszystkie informacje o pojeździe, które są niezbędne w procesie likwidacji szkody. To oczywiście marka i model samochodu, ale także numer rejestracyjny. Jeżeli kierowca tylko prowadzi auto, ale nie jest ono jego, poszkodowany musi też poznać tożsamość właściciela. Kolejna ważna rzecz: trzeba podać nazwę ubezpieczyciela oraz numer polisy OC (lub innego dokumentu potwierdzającego posiadanie ochrony - więcej o tym na końcu tekstu). Przekazania tych wszystkich informacji najlepiej dokonać przy użyciu wspólnego oświadczenia o zdarzeniu drogowym w wersji polsko-angielskiej - warto zawsze mieć je przy sobie. To dokument, na którym zapisuje się też zakres i okoliczności szkody. Gdy te formalności zostaną dopełnione, poszkodowany kierowca z

zagranicy zgłosi się w swoim kraju po odszkodowanie do reprezentanta zakładu ubezpieczeń, w którym polisę OC miał wykupioną sprawca z Polski.

Zostałem poszkodowany przez kierowcę z innego kraju

W tym przypadku role się odwracają. To obcokrajowiec podaje nam wszystkie dane o sobie, właścicielu samochodu, pojeździe i ubezpieczeniu. Podstawą także powinno być wypełnione wspólne oświadczenie o przebiegu zdarzenia.

- Kluczowe dla poszkodowanego jest to, żeby uzyskać od sprawcy pisemne przyznanie się do spowodowania wypadku. To ważne, aby ubezpieczyciel nie miał najmniejszych wątpliwości, kogo obarczyć winą. Zarówno za granicą, jak i w Polsce może zdarzyć się tak, że sprawca posługuje się językiem, którego nie rozumiemy. W takiej sytuacji najbezpieczniej jest poprosić policję o pomoc w udokumentowaniu zdarzenia. Nie ma takiego obowiązku w przypadku niewielkich stłuczek, ale warto mieć to rozwiązanie z tyłu głowy – dodaje Jakub Nowiński.

Gdy poszkodowany zdobędzie komplet informacji (warto także wykonać zdjęcia szkód!), może zgłosić się do ubezpieczyciela. Nawet jeżeli jego zakład ubezpieczeń obsługuje tzw. bezpośrednią likwidację szkód (BLS), to stłuczka z zagranicznym autem nie jest nią objęta. W związku z tym trzeba skontaktować się z PBUK-iem i pozyskać informacje na temat korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela, u którego OC wykupił sprawca. To on poprowadzi likwidację szkody. Jeżeli sprawca nie miał OC, wówczas warto zebrać od niego wszystkie pozostałe dane, a następnie odwiedzić stronę www.wypadekbezoc.eu i postępować zgodnie z zawartymi w niej instrukcjami.

Czy kupione w Polsce OC na pewno zadziała za granicą?

Z powyższych informacji wynika, że szkoda spowodowana za granicą przez Polaka może zostać zlikwidowana z kupionej przez niego w kraju obowiązkowej polisy OC. To prawda, ale warto ten wątek nieco uzupełnić. OC obowiązuje na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG). Należą do niego państwa członkowskie Unii Europejskiej (UE) oraz: Islandia, Norwegia, Lichtenstein, Szwajcaria, San Marino, Monako, Andora, Serbia, Wysp Owczych, Wyspa Man należąca do Wielkiej Brytanii i Gibraltar. Działa to w dwie strony, czyli OC na auta zarejestrowane w tych miejscach jest honorowane w Polsce.

- Sprawa tylko nieznacznie komplikuje się, jeżeli planujemy podróż do innych lokalizacji. W takiej sytuacji trzeba mieć ze sobą międzynarodowy dowód ubezpieczenia OC, tzw. Zieloną Kartę, lub ubezpieczenie graniczne, które można nabyć przy wjeździe do danego kraju. Przed wyjazdem trzeba koniecznie zorientować się, jakie dodatkowe dokumenty będą nam potrzebne. Można to zrobić na stronie swojego ubezpieczyciela, PBUK-u lub dopytać swojego doradcę – mówi Jakub Nowiński.

Źródło: Superpolisa Ubezpieczenia

Źródło: